N^er 193. ROK 1836. ŚRODA 24 SIERPNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Zlp. 16. miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro *Ludwika Króla.*

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Cieszymir.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0.° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
7	27" 3''' 777	† 10, 8	3,''' 43	Żaden	Pogoda	
23 12	3, 650	† 16, 6	3, 92	Pł. Wschodni słaby	"	
3	3, 960	† 18, 8	3, 72	" "	Pogoda z Chmurami	
9	3, 565	† 14, 0	4, 64.	Żaden	Pogoda	

Cześć Urzędowa.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego.

Dnia 22 i 23 Sierpnia 1836 roku.	1. Zł	1. gr	2. Zł	2. gr	3. Zł	3. gr	4. Zł	4. gr
Korzec Pszenicy..	12	—	11	15	9	—	8	—
— Zyta........	5	20	5	15	5	—	4	—
— Jęczmien:	4	6	4	—	—	—	—	—
— Owsa	4	—	3	24	3	18	—	—
— Grochu.....	9	—	8	—	7	—	—	—
— Jagieł.......	18	—	17	—	16	—	12	—
— Rzepaku ..	30	—	29	—	28	—	—	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali:

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

Ceny bydła z targu dnia 12 *Sierpnia* 1836 *r.*

Wół ważący funtów 550 sprzedany za złp. 180, funt. 500 złp. 162. funt. 450 złp. 144. funt. 400 złp. 135. funt. 250 złp. 75. Krowa średnia tłusta ważąca funt. 300 kosztuje złp. 72, chuda funt. 150 złp. 49. Cielę śred. złp. 18. gr. 22 Wieprz średni karmny złp. 63, chudy złp. 45. Skop średni z wełną złp. 14 gr. 22.

Przekonali się o powyższych cenach bydła i oryginał jak zwykle podpisali:

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

LOTERYA KRAJOWA.

W 726 ciągnieniu dnia 24 Sierpnia 1836 r. w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

70. — 26. — 86. — 12. — 8.

Przyszłe ciągnienie 727 przypada dnia 31 sierpnia 1836 r.

— *Z Warszawy* 19 *Sierpnia.* —

Kommissya, wyznaczona do rozpoznawania praw byłych wojskowych polskich wszelkiego stopnia, niemniej pozostałych po tychże wdów i sierot, do pensyów lub wsparcia dożywotniego. — Zawiadomia osoby któreby, na zasadzie postanowienia Najjaśniejszego Cesarza Jmci z dnia 25 czerwca (7 lipca) r. b. niemniej dołączonych do niego przepisów, już przez pisma publiczne ogłoszonych, sądziły mieć prawo do jednego z tych dobrodziejstw, i otrzymania onegoż żądały, iż mają się zgłosić w tej mierze do rzeczonej kommissyi, i do podań swoich, które na papier stęplowym ceny złp. 2 spisane bydź winny dołączyć następujące dowody:

1. Oficerowie i urzędnicy wojskowi niemniéj podoficerowie i żołnierze, którzy przed rokoszem otrzymali pensye emerytalne, lub odstawkowe, a w czasie trwania onego, wcale nie służyli, i których zachowanie się względem rządu prawego, było ciągle nienaganném, niemniéj jenerałowie, oficerowie i urzędnicy wojskowi, którzy w skutek wszczętego rokoszu opuścili szeregi powstańców, usunęli się od służby przed dniem 28 lutego (11 marca) 1831 r., i nienależąc do zaburzeń, aż do przywrócenia prawego rządu, w bezczynności pozostali, złożyć mają na udowodnienie praw swoich do pensyi:

a) Swiadectwo przez władze miéjscowe wydane, przez właściwą kommissyę wojewódzką i naczelnika wojennego województwa potwierdzone, a wykazujące z wszelką dokładnością, miejsce ich zamieszkania przez cały przeciąg rokoszu, ich zatrudnienia i ówczasowe sprawowanie się.

b) Jeżeli emeryt znajdował się podówczas zagranicą, winien będzie dowodnie wykazać okoliczności pod lit. *a* wyszczególnione, swiadectwem właściwych władz zagranicznych.

Przepis powyższy nie ściąga się bynajmniéj do wojskowych, którzy po usprawiedliwieniu się z swojego postępowania w czasie rokoszu, uzyskali już zatwierdzenie udzielonych im przed tą epoką pensyów, i takowe pobierają.

2 Oficerowie i urzędnicy wojskowi przed rokoszem 20 lat służby lub więcéj mający, którzyby na zasadzie artykułów 9, 10 i 11 przepisów przez Najjaśniejszego Pana pod d. 25 czerwca (7 lipca r. b.) zatwierdzonych, żądali dożywotnego wsparcia, udowodnić winni wiarogodnemi świadectwy, że w ciągu trwania rokoszu, nie walczyli w szeregach powstańców, i że, lubo pozostali w służbie, do tego jednak, nie w widokach zaburzeń ani dla rozszerzenia rokoszu, lecz mimowolnie przemocą ówczesnych wypadków i władzą rządu rewolucyjnego, zmuszeni byli i tylko obowiązki w szpitalach lub w innych wydziałach służby publicznéj sprawowali, z dokładném wyszczególnieniem obowiązków, do jakich przez cały przeciąg powstania byli użyci.

Urzędnicy zdrowia winni złożyć świadectwa przekonywające, czyli przez cały przeciąg rokoszu służbę w szpitalach wojskowych czyli też w pułkach pełnili.

3. Podoficerowie i żołnierze, jako téż i oficyaliści do stopni podoficerskich przyrównani, a artykułami 21 i 22, przepisów z d. 25 czerwca (7 lipca) r. b. przez Najjaśniejszego Pana zatwierdzonych, objęci, to jest ci, którzy w szeregach powstańców nie służyli, obowiązani będą tę ostatnią okoliczność wiarogodnemi świadectwy udowodnić, a to dla wykazania praw swoich do pensyi, do jakiéj stósownie do urządzeń przed rokoszem istniejących, kwalifikować się mogli, tak przez 20 letnią najmniéj służbę, jako téż z powodu utraconego w téjże zdrowia.

4. Wojskowi tegoż stopnia i którzy w szeregach powstańców służyli, do próśb swoich o wsparcia dożywotnie, winni są dołączyć świadectwa przez kommissyę wojewódzką oraz przez naczelnika wojennego w województwie zatwierdzone, wykazujące teraźniejsze ich sprawowanie się, tudzież stan ich zdrowia i środki utrzymania się.

5. Podoficerowie i żołnierze, którzy przed rokoszem ozdobieni zostali krzyżem wojskowym polskim, winni prawo swoje do pobierania nadal pensyi do téj ozdoby przywiązanéj udowodnić wiarogodnemi świadectwy, wykazującemi, iż w rokoszu niemieli odznaczającego się udziału. *(Dok. nast.)*

— *Z Mnichowa* 10 *Sierpnia.* —

Donoszą z Gemünden, że tam ujęto oszusta, który dawniéj służył za piwniczego po klasztorach i w Wiedniu, a teraz przebrawszy się za księdza, jako taki odgrywał gościnno role i zbierał pieniądze od chrztów, spowiedzi, i t. d. a że nie umiał po łacinie, udawał iż mszą czyta po francuzku.

Architekt kawaler Riegel wiedeńczyk wynalazł nowy sytem kolei żelaznych i udaje się tędy do Bruxelli dla zastosowania go na tamtéjszych kolejach żelaznych. G. P. S.

— Z Londynu 6 Sierpnia. —

Lord Russel podając dnia 2 b. m. w izbie niższej wniosek, aby odrzucono zmiany poczynione przez izbę wyższą w bilu o duchowieństwie irlandzkiém, podzielił te zmiany na 4 klassy następujące: 1) Powiększenie opłaty, mającej zastąpić dziesięcinę $\frac{1}{10}$ części do $\frac{1}{4}$ części; 2) Odmianę w podziale dochodu probostw w Irlandyi; 3) Wymazanie artykułu stanowiącego, iż przewyżka dochodów duchowieństwa ma wpływać do skarbu: 4) Wymazanie artykułu, aby corok 50,000 funt. szterl. użyto na naukę religii i moralności w Irlandyi. Te odmiany nadwerężają nie tylko cel bilu przyjętego przez izbę niższą, ale oraz przywileje tejże izby, która jedynie może rozrządzać dochodami krajowemi.

Główne zmiany w bilu o dziesięcinach i o kościele irlandzkim przez izbę wyszą przyjęte, są następujące: 1) Aby zamiast trzydzieści od sta, jak izba niższa postanowiła, tylko dwadzieściapięć wolno było właścicielom dóbr z dziesięciny odciągać; 2) Odrzucono artykuły dozwalające znieść układy o dziesięcinę już zawarte, celem nowego oszacowania dziesięciny; by według tego szacunku wieczyste czynsze ustanowić; 3) Nie dozwolono, aby przewyżka dochodów kościoła protestanckiego w Jrlandyi, nad rzeczywiste potrzeby jego, wynosząca 50 do 90 tysięcy funt. szt. rocznie, była obrócona ogólnie na szkoły irlandzkie katolickie i protestanckie; ale żądano izby przewyżka ta była użyta na wyższe uposażenie biedniejszych parafii ewangelickich. Względem dwóch pierwszych punktów snadnie mogłoby przyjść do zgody między torysami a wigami, ale co do trzeciego, na zmianę tego, nigdy ani izba niższa ani ministrowie przyzwolić nie mogą, można przeto uważać za rzecz pewną, że izba niższa nie przyjmie zmienionego bilu, i że tym sposobem zamierzone prawo nie przyjdzie do skutku. Czyli ministrowie tém się zmartwią? to wcale inne pytanie. Właśnie bowiem nieprzyjęcie bilu utrzyma ich na urzędowaniu lub przywróci do niego, gdyby na czas niejaki opuścić je musieli. Przez podanie tych projektów, urwierdzili oni zaufanie pokładane w nich ze strony Irlandczyków, mogą oraz być pewni, że w kraju tym utrzymają spokojność, kiedy tymczasem torysowskie ministeryum, miałoby w téj mierze tysiączne do zwalczenia przeszkody.

Zwłoki zmarłego w Frankforcie barona Rotszylda, przywiezione już zostały do Londynu.

Na posiedzeniu wczorajszem izby niższéj czyniono ministrom różne interpelacye względem sprawy hiszpańskiéj. Jeden z mówców (pan Palter), dowodził, ze jen. Kordowa jest pierwszy z oficerów wyższego stopnia, który nie życzył sobie aby wojsko pod jego rozkazami zostające, było zwycięzkiém. Przedłużenie wojny w Hiszpanii, jego tylko przyczynie przypisać należy. Pan Bowrink zarzucał wszystkim bez wyłączenia ministrom hiszpańskim, że popełniły najgłówniejszy błąd w zarządzie tego kraju, to jest przyjęli system centralizacyj bez względu na to, że prawie każda prowincya odmiennemi rządzi się prawami i przywilejami. Zrobił także uwagę, iż naturalną rzeczą jest, że król francuzki nie mógł sobie życzyć w Hiszpanii rządu takiego, jakiby był z ustawy 1812 roku, i dlatego zaprowadzeniu swobód w tym kraju, przychylnym być mu nie wypadało. G. C. W.

— Dnia 10 Sierpnia. —

Morning Chronicle wnosi z równoczesnego odwołania Kordowy, Bernella i Raynewala przez rządy hiszpański i francuzki, o zmianie systemu w dotychczasowéj polityce tak wewnętrznéj jako i zewnętrznéj rzeczonych krajów.

Po wczorajszéj radzie ministeryalnéj w wydziale spraw zagranicznych ma się dziś odbyć tajna rada, któréj król przewodniczyć będzie.

Zwolennicy xięcia Wellingtona mają mu ze składek wznieść pomnik na moście londyńskim przy końcu ulicy Wellingtona.

G. P. S.

— Z Paryża 6 Sierpnia. —

Mówwią, że wdowa po Muracie, byłym królu neapolitanskim, otrzymała pozwolenie powrotu do Francyi i do Paryża, niepierwéj jednak, jak po odjeździe terazniejszego króla neapolitańskiego.

— Dnia 8 Sierpnia. —

Słychać, że 3,000 karlistów opatrzonych w znaczną artyleryę, zagraża granicom Portugalii.

— Dnia 9 Sierpnia. —

Journal de Debats umiescił dziś artykuł w którym występuje z obroną przeciwko zarzutom, jakoby królowa rejentka hiszpańska sama pogorszyła położenie swoje, opierając się we wszystkiem życzeniom narodu. »lowszem, przeciwnie się rzecz ma, (mówi tenże dziennik), królowa czyniła we wszystkiem przyzwolenia, w niczem przez to położenia swego nie ulepszając. Samo nawet przyjęcie ustawy 1812 roku, niby w tem względzie nie pomogło.« G. C. W.

— Bern 9 Sierpnia. —

Xiążę Montebello poseł francuzki przy rządzie związkowym szwajcarskim podał notę w któréj wzywa wszystkie kantony do ścigania niejakiego Conseil, który miał należeć do spisku Fieskiego i jest bardzo niebezpiecznym człowiekiem dla zbyt wygórowanéj wyobraźni o liberaliźmie.

Pan Ludwik Snell posądzony o udział w knowaniach politycznych został dla braku dowodów wypuszczony na wolność.

Panna Glasson du Tonnellier Bulle, która otrzymała swoje wychowanie w klastorze zakonic jezuickich, udaje zię teraz do Pragi, gdzie będzie guwernantką córki xiężny Berry.

G. P. S.

— Stambuł 27 Lipca. —

Feryk Achmed basza, ambasador Porty Otomańskiéj przy ces. anstrjackiem dworze, odpłynął dnia 21. t. m. do Tryjestu, na fregacie *Tariri Bahri*. Enveri Efendy, pierwszy sekretarz ambasady, udaje się przez Semlin do Wiednia, z częścią rzeczy wspomnionego ambasadora.

Jak najnowsze doniesienia z Trypolis opiewają, że wielki admirał Tahir basza zawinął tamże d. 22 czerwca z eskadrą swoją, złożoną z dziesięciu okrętów, to jest z 1 okrętu liniowego, 2 fregat, 4 korwet, 2 brygów i 1 geoletty, tudzież z 19 statków przewozowych i wylądowawszy natychmiast ze znajdującém się na pokładach wojskiem, przesłał rozkazy do znakomitszych naczelników pokoleń arabskich, wzywając je do podległości.

W bardzo świeżych wiadomościach z Trebizondy z dnia 20 t. m. donoszą, że w Persyi przygotowuje się wyprawa przeciw Kurdom, na któréj czele stanie jenerał angielski, sir Henry Bethune. Mehmed Szach mianował najmłodszego brata swojego, Laraman Mirzę, wielkąrządcą prowincyi Aderbedzzanu.

Przeznaczony do Persyi poseł angielski p. Mac-Neil, przybył tu od kilku dni i zamierza w dalszą puścić zię podróż na statku parowym *Essew*, płynącym do Trebizondy.

Zaraza morowa powiękezyła się niestety od odejścia poczty ostatniéj. Kilka jéj przypadków zdarzyło się w Gałaczu, a nawet w seraju sułtana w Beilerbej, trzy na nię osoby zapadły.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 22 do dnia 23 Sierpnia.

Kowalski Felix, Kirkow Jerzy, Kirkow Michał, Wilkoszewski Stanisław, Małachowski hr., Witkowska Anna, Kirschmann Wilhelm, Narbutt Józef, Pintowska Balbina, Kesselbauer Karol, Witkowski Paweł, z Polski; Bobrowski August hr., v. Lenartfalva Wiktorya, Tarnowski Jan hr., Małachowska Anna hr., Racieski, Starczewski, z Galicyi; Wittejenstein xiążę., Wojski Wilhelm, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Trajtlerowa Antonina, do Polski; Zawadzki, Wojciechowski Szymon, Stoiński Józef, do Galicyi; Krause, Bender, Schlesinger do Pruss.